

*Sygn. akt XP 601/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant: Aleksandra Paszko

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: D. Z.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w B.

o zadośćuczynienie

**I. zasądza od strony pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. na rzecz powódki D. Z. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami:**

**- od kwoty 8.000 zł od dnia 16.11.2011 r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 2.000 zł od dnia 20.07.2012 r. do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 946,82 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;**

**V. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1400 zł.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12.06.2012 r. (data nadania przesyłki) powódka D. Z. domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w B. kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 8 000, 00 zł od dnia 16.11.2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2 000,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 02.11.2010 r., pracowała na stanowisku operatora QC –przy stanowisku kontroli jakości – tzw. (...), zlokalizowanym przy linii nr 4. Około godziny 8.35 element mocujący monitor pękł. Monitor upadł do wnętrza urządzenia a fragment mocowania uderzył powódkę w głowę. Bezpośrednio po wypadku powódka skarżyła się na bóle głowy. Z uwagi na nieustępujący ból, po zakończeniu pracy udała się na pogotowie ratunkowe we W.. Po przeprowadzonych badaniach rozpoznano u niej obrażenia ciała w postaci stanu po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz stan po urazie skrętnym szyi. Powódka pozostała na obserwacji w Klinice (...) do dnia 05.11.2010 r. Po zakończeniu hospitalizacji powódka w dalszym ciągu uskarżała się na dolegliwości bólowe. W dniu 19.11.2010 r. została ona skierowana do (...) oraz Neurologicznej celem zastosowania niezbędnego leczenia. Następnie powódka została skierowana na serię zabiegów rehabilitacyjnych mających na celu poprawę ogólnego stanu zdrowia (kolejno w dniach

01.12.2010 31.12.2010 r. oraz 28.02.2010 r.). W dniu 07.03.2011 zostało wydane zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia powódki, które potwierdziło zasadność zastosowania dalszego leczenia usprawniającego. W dniu 31.03.2011 r. powódka została skierowana na kolejną serię zabiegów fizjoterapeutycznych. Następnie powódka została przyjęta do (...) Szpitala (...) we W. z uwagi na brak odpowiedzi czuciowej oraz znaczny stopień bloku przewodzenia we włóknach nerwowych nadgarstka. Zdarzenie zostało uznane przez pracodawcę za wypadek przy pracy, jednak zastrzeżenia co do niewskazania faktu nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy nie zostały uwzględnione. Pozwana odmówiła uwzględnienia wskazanych zastrzeżeń do protokołu argumentując, iż przed wypadkiem na bieżąco wykonywano stosowne przeglądy techniczne. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 27.03.2012 ustalono 8 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 02.11.2010 r. Na tej podstawie decyzją z dnia 12.04.2012 r. przyznano pozwanej odszkodowanie w kwocie 5 440,00 zł. Zdaniem powódki okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności rozmiar i charakter obrażeń ciała powódki, potwierdzone zgromadzoną dokumentacją medyczną, jednoznacznie wskazują, iż przyznana dotychczas przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwota 5 440,00 zł jest niewspółmiernie niska do doznanej szkody. Powyższe twierdzenie uzasadniają także czynniki indywidualizujące wysokość szkody, takie jak: wiek powódki - 36 lat w chwili zdarzenia, długość okresu leczenia i rehabilitacji, a także trwałość doznanych obrażeń. Poczucie krzywdy u powódki potęguje fakt, iż strona pozwana zupełnie bezzasadnie uchyla się od spełnienia należnych świadczeń. Co więcej -powódka w okresie pracy u pozwanego jeszcze przed wypadkiem była zapewniana o przedłużeniu umowy o pracę na dalszy okres. Niestety po przedmiotowym zdarzeniu, pozwana zmieniła swoje stanowisko, nie przedłużając umowy powódce.

Strona pozwana zobowiązana była do wypłaty kwoty 8 000,00 zł tytułem należnego powódce zadośćuczynienia w chwili otrzymania wezwania do zapłaty z dnia 15.09.2011 r. Wezwanie to dotarło do pozwanej w dniu 16.09.2011 r. W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 2 000,00 zł, powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. Pracownik, który uległ wypadkowi i doznał szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, uprawniony jest do żądania od swego pracodawcy świadczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W ocenie pełnomocnika powoda odpowiedzialność pozwanego kształtuje się na zasadzie ryzyka w rozumieniu art. 435 k.c. zatrudniająca powódkę (...) sp. z o.o. jest zakładem pracy wprawia wprawianym w ruch siłami i przyrodą w rozumieniu art. 435 k.c. Zgodnie zaś z wyrokiem SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt II CK 171/05, zaostrożony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia. W konsekwencji aby pozwana uwolniła się od odpowiedzialności za wypadek, musi dowieść wyłącznej winy pracownika lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Obowiązkiem pracodawcy, zgodnie z normami kodeksu pracy jest zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy odpowiada bezpośrednio pracodawca, co zostało wyrażone zarówno w przepisach prawa pozytywnego jak i w praktyce jurydycznej.

W odpowiedzi na pozew (k. 57) strona pozwana (...) sp. z o.o. w B. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzuciła, że strony łączyła umowa o pracę zawarta na okres próbny od dnia 10.08.2010r. do dnia 07.11.2010r. w toku ustalania okoliczności zdarzenia pojawiło się wiele wątpliwości, które nie pozwoliły na jednoznaczne uznanie, że miało ono charakter wypadku przy pracy. Samego momentu zdarzenia nikt nie widział; jedynie z wyjaśnień powódki wynika, że została uderzona w głowę przez monitor bądź jego mocowanie. 3 powódka nie mogła zostać uderzona monitorem. Istniała możliwość uderzenia jedynie przez fragment mocowania monitora (pleksiglas), który zgodnie z wyjaśnieniami świadków, po zdarzeniu oparty był o lampkę biurkową. Jak wskazuje treść protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy treść wyjaśnień świadków: „na głowie poszkodowanej nie było widać śladów uderzenia ani żadnych ran”. Powódka uskarżała się jedynie na ból głowy i została odsunięta od pracy. Ponadto odmówiła wezwania karetki pogotowia i wróciła na stanowisko pracy. Przełożeni kilka razy pytali powódkę o stan zdrowia i samopoczucie lecz powódka dawała do zrozumienia że czuje się dobrze i że może wykonywać swoje obowiązki. Mimo powyższych okoliczności, które nie wskazują jednoznacznie na charakter zdarzenia, zespół powypadkowy podjął decyzję uznającą je jednak za wypadek przy pracy. Strona powodowa zatwierdziła powyższy

protokół, działając na korzyść powódki oraz mając na uwadze fakt, że otrzymała dokumenty medyczne, stwierdzające obrażenia doznane przez powódkę. Powódka opiera swoje żądanie na art. 435 k.c., uznając, że strona pozwana odpowiada za szkodę na zdrowiu I wynikłą z niej krzywdę z tytułu ruchu przedsiębiorstwa. Mając na uwadze brzmienie tego przepisu oraz zasady rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c., powódka powinna jednak wykazać przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej, tj. ruch przedsiębiorstwa, szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Powódka w żaden sposób nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy pęknięciem mocowania monitora a szkodą. Co więcej, powódka nie wykazała nawet, że faktycznie została uderzona przez fragment mocowania. Ustalone przez ZUS 8% uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie jedynie dla wysokości świadczeń wynikających z systemu ubezpieczeń społecznych i nie przesądza w żaden sposób odpowiedzialności strony pozwanej. Ponadto, ZUS nigdy nie zażądał od strony pozwanej doręczenia akt związanych ze zdarzeniem z dnia 02.11.2010 r.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka D. Z. była zatrudniona u strony pozwanej w (...) Sp. z o.o. Oddział W. w okresie od 10.08.2010 r. do 07.11.2010 r. wymiarze pełnego etatu, na stanowisku: Operator QC. Stosunek pracy ustał w wyniku upływu czasu na który była zawarta umowa na okres próbny.

Dowód: dokumenty zgromadzone w aktach osobowych, a w szczególności świadectwo pracy z dnia 8.11.2010 r. i umowa o pracę na okres próbny z dnia 10.08.2010 r. (koperta k. 79)

Praca powódki polegała na kontroli jakości płytek elektronicznych z wykorzystaniem urządzenia skanującego. Powódka miała położyć płytkę na skanerze, uruchomić skaner i po zakończeniu skanowania obejrzeć płytkę, oznakować ją i odłożyć we właściwe miejsce. Jak powódka wyjmowała płytki z magazynka, to musiała się pochylać w bok, a jak wkładała płytki do maszyny, musiała się pochylić do przodu. Im niższy pracownik, tym bardziej musiał się pochylać. Kiedy sprawdzała płytki, zazwyczaj siedziała prosto. Czasami musiała wstać i włożyć do maszyny nowy magazynek. Przełożoną powódki była A. A. (1) (obecnie R.).

Dowód: zeznania świadka M. W. k. 107v-108

zeznania świadka A. R. (dawniej A.) k. 128-129

częściowo zeznania świadka E. H. k. 129

częściowo zeznania świadka S. Ł. (dawniej B.) k. 152-153

Powódka ma 160 cm wzrostu, przez co musiał się bardziej nachylać w czasie pracy.

Dowód: przesłuchanie powódki k. 153-155

W dniu 2.11.2010 r. powódka uległa wypadkowi w pracy. Powódka pracowała przy stanowisku kontroli jakości, tzw. (...), zlokalizowanym przy linii nr 4. Około godz. 8.35 element mocujący monitor pękł. Fragment mocowania monitora (zgięcie) z pleksiglasu pękł, monitor upadł do wnętrza urządzenia, ekranem w dół, a płyta z pleksiglasu o wadze ok. 1 kg i wymiarach ok. 30 cm na 50 cm, która leżała na górnej części skanera na monitorze i znacznej części urządzenia za monitorem), zsunęła się z maszyny i uderzyła powódkę w głowę. Wypadku nikt nie widział, ale huk jaki powstał przy zdarzeniu, zaalarmował osoby znajdujące się w bezpośrednim otoczeniu. Płyta z pleksy, która wcześniej była przymocowana do monitora, leżała na podłodze. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka sprawiała wrażenie przestraszonej, nie miała widocznych obrażeń, powiedziała, że została uderzona monitorem w głowę i została odsunięta od pracy. Odmówiła wezwania karetki pogotowia i chciała wrócić na stanowisko pracy. Po ok. godzinie wróciła do pracy i pracowała do końca zmiany. Na głowie uszkodzonej nie zauważono ran. Powódkę kilkakrotnie pytano w ciągu dnia pracy o jej samopoczucie. Powódka posiadała aktualne szkolenia i badania wstępne ogólne i stanowiskowe oraz zaświadczenie o braku przeciwwskazań do pracy na takim stanowisku. Jako wyłączną przyczynę wypadku zespół powypadkowy uznał uszkodzenie płyty mocującej monitor, zaś za jego skutki – wstrząśnienie głowy

i uraz głowy. Zespół stwierdził, że wypadek był wypadkiem przy pracy, indywidualnym i powodującym czasową niezdolność do pracy.

Dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (k. 9-11)

zgłoszenie wypadku (k. 12)

protokół z oględzin miejsca wypadku k. 70-71

pisemna informacja świadka A. A. (1) (obecnie R.) o wypadku k. 72-73

pisemna informacja świadka S. B. (obecnie Ł.) o wypadku – k. 74-75

pisemna informacja świadka E. H. o wypadku – k. 76-77

fotografie jak na k. 103-106, 115-118, 148-151

częściowo zeznania świadka M. W. k. 107v-108

częściowo zeznania świadka A. R. (dawniej A.) k. 128-129

częściowo zeznania świadka E. H. k. 129

częściowo zeznania świadka S. Ł. (dawniej B.) k. 152-153

przesłuchanie powódki k. 153-155

Powódka nie chciała wzywać karetki bezpośrednio po wypadku, bo obawiała się, że po okresie próbnym, który kończył się w dniu 7.11.2010 r., nie zostanie jej przedłużona umowa o pracę z powodu zamieszania związanego z wypadkiem. Dzień wypadku był dniem, w którym miała otrzymać kolejną umowę o pracę, na czas określony 2 lat. Umowy tej nie dostała.

Dowód: przesłuchanie powódki k. 153-155

częściowo zeznania świadka M. W. k. 107v-108

zeznania świadka K. Z. k. 108v

Powódka domagała się uzupełnienia protokołu przez wpisanie jako przyczyny wypadku nieprzestrzeżenie przez pracodawcę przepisów prawa pracy, co nie zostało uwzględnione.

Dowód: pismo z 25.02.2011 r. (k. 38-39)

pismo z 4.04.2011 r. (k. 42)

Strona pozwana prowadziła nadzór nad stanowiskami pracy. Nadzorował je M. W.- specjalista ds. BHP, kierownik kontroli jakości A. A. (1) (obecnie R.) – przełożona powódki, dział utrzymania ruchu – ok. 10 osób i pracownicy oddelegowani w ramach działu (...) osoby.

Przyczyną pęknięcia pleksy było prawdopodobnie zmęczenie materiału. Trzymania są przeglądane, ale nie ma określonych cykli wymiany. Nigdy wcześniej ani później nie zdarzyło się, żeby mocowanie pękło.

Dowód: zeznania świadka M. W. k. 107v-108

Po zakończonej pracy powódka źle się czuła, bolała ją głowa, wymiotowała. Zwykle ostatnie 4 km jechała do domu rowerem, tego dnia kierowca odwiózł ją na jej prośbę pod dom. Mąż zawiózł ją na pogotowie ratunkowe we W..

Po przeprowadzonych w dniu 2.11.2010 r. badaniach rozpoznano u niej obrażenia ciała w postaci stanu po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz stan po urazie skrętnym szyi. Założono powódce kołnierz. Po powrocie do domu zemdląła – straciła przytomność na ok. 4 minuty. Mąż wezwał pogotowie i zabrano powódkę do szpitala. Powódka pozostała na obserwacji w Klinice (...) do dnia 05.11.2010 r. Po zakończeniu hospitalizacji powódka w dalszym ciągu uskarżała się na dolegliwości bólowe. W dniu 19.11.2010 r. została skierowana do (...) oraz Neurologicznej celem zastosowania niezbędnego leczenia. Następnie powódka została skierowana na serię zabiegów rehabilitacyjnych mających na celu poprawę ogólnego stanu zdrowia (kolejno w dniach 01.12.2010 31.12.2010 r. oraz 28.02.2010 r.). W dniu 07.03.2011 zostało wydane zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia powódki, które potwierdziło zasadność zastosowania dalszego leczenia usprawniającego. W dniu 31.03.2011 r. powódka została skierowana na kolejną serię zabiegów fizjoterapeutycznych. Następnie powódka została przyjęta do (...) Szpitala (...) we W. z uwagi na brak odpowiedzi czuciowej oraz znaczny stopień bloku przewodzenia we włóknach nerwowych nadgarstka.

Dowód: dokumentacja medyczna (k. 15-34, 78)

częściowo zeznania świadka K. Z. k. 108v

częściowo przesłuchanie powódki k. 153-155

Po wypadku powódka leczyła się ok. 1,5 roku. Przez 2 miesiące nosiła kołnierz. Długo kręciło jej się w głowie, wszędzie woził ją mąż. Nie miała czucia w palcach, cierpiała na bóle głowy, mdlała, nie mogła się schylać. Utrudniało to powódce opiekę nad czworogiem dzieci i wykonywanie codziennych obowiązków. Powódka, mimo odczuwanych nadal dolegliwości, pracuje obecnie przy pakowaniu tabletek do katonów w firmie (...). Nie stać jej na dalsze leczenie, z uwagi na sytuację rodzinną musi kontynuować pracę zarobkową. Nadal bierze leki przeciwbólowe.

Dowód: zeznania świadka K. Z. k. 108v

przesłuchanie powódki k. 153-155

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powódki związany z wypadkiem przy pracy w dniu 2.11.2010 r. wynosi z punktu 10 a) – 5%, z punktu 89 a) – w oparciu o paragraf 8 p.3 – 5%, z punktu 94a) – 8%, razem 18%.

Na skutek wypadku przy pracy w dniu 2.11.2010 powódka doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, skręcenia kręgosłupa szyjnego. Rozpoznano u powódki stan po stłuczeniu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego, radikulopatię szyjną, zawroty głowy, nerwicę pourazową i zespół cieśni nadgarstka prawego. Na skutek doznanych urazów rozwinął się u powódki zespół korzeniowy szyjny, ograniczeniu uległa ruchomość kręgosłupa szyjnego, powstał zespół objawów nerwicy pourazowej. Rokowania na przyszłość w zakresie wyleczenia powódki są raczej korzystne, powódka jest osobą młodą i pod wpływem leczenia i własnej rehabilitacji powinna doprowadzić do ustąpienia dolegliwości, aczkolwiek nie można wykluczyć nawrotów zespołu korzeniowego szyjnego pod wpływem nadmiernych obciążeń. Prawdopodobieństwo takiego pogorszenia jest niewielkie. W początkowym okresie, to jest w pierwszych czterech tygodniach powódka wymagała pomocy osoby trzeciej przy codziennych czynnościach, to jest przy myciu, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, nie mówiąc już o sprzątaniu i robieniu zakupów. W tym okresie pomoc osoby trzeciej musiała wynosić 4 godziny dziennie. W okresie późniejszym, to znaczy do końca lutego 2011 pomoc osoby trzeciej mogła wystarczać w zakresie 2 godzin dziennie.

Dowód: opinia biegłych lekarzy chirurga – ortopedy i neurologa z dnia 15.04.2013 r. k. 174-177

Powódka wezwała stronę pozwaną w dniu 15.09.2011 r. do zapłaty kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana odmówiła.

Dowód: pismo z 15.09.2011 r. (k. 43)

pismo z 22.09.2011 r. (k. 45)

Decyzją lekarza orzecznika ZUS stwierdzono u powódki 8% długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku z dnia 2.11.2010 r. i wypłacono powódce jednorazowe odszkodowanie w wysokości 5440 zł.

Dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (k. 46)

decyzja z dnia 12.04.2012 r. (k. 47)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 1400 zł brutto.

Dowód: zaświadczenie – k. 69

Strona pozwana zajmuje się produkcją podzespołów do telewizorów (...). Produkuje komponenty z tworzyw sztucznych średniego i małego gabarytu oraz podzespoły elektroniczne. Produkcja jest zautomatyzowana – to maszyny składają podzespoły z komponentów. W 2010 r. u pozwanej pracowało kilkuset pracowników.

Dowód: zeznania świadka M. W. k. 107v-108

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Rejonowy oparł się na niezakwestionowanych przez żadną ze stron dowodach z dokumentów oraz w przeważającym zakresie spójnych, korespondujących ze sobą oraz ze zgromadzoną dokumentacją zeznaniach świadków i wyjaśnieniach powódki, a także opinii biegłych lekarzy, którą Sąd uznał za logiczną, profesjonalną i nie wymagającą uzupełnienia.

Powódka domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty od kwoty 8 000, 00 zł od dnia 16.11.2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2 000,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku przy pracy z 2.11.2010 r., wskazując na odpowiedzialność strony pozwanej na zasadzie ryzyka i okoliczność że jednorazowe odszkodowanie nie zrekompensowało w całości jej krzywdy.

Powołując się na zasadę prawną wyrażoną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1987 r., III PZP 85/86 (OSNCP 1988 nr 9, poz. 109), wskazać należy, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem pracy powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, która może kształtować się bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego tytułu skutki prawne.

W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialność strony pozwanej kształtowała się w niniejszej sprawie na zasadzie ryzyka.

Zgodnie ze stanowiącym podstawę tego reżimu odpowiedzialności art. 435 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami. Dla uznania, że dane przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” nie będzie wystarczające, gdy jednostki te będą bezpośrednio wykorzystywały elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa płynne, gaz, energię atomową i inne źródła energii), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie

energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Odpowiedzialność na zasadzie oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 155). Przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę. Przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba mieć na uwadze trzy aspekty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. wyrok SN z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

Należy zauważyć, że powód już w pozwie powołał się na istnienie przesłanek świadczących o odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie ryzyka, strona pozwana w odpowiedzi na pozew okoliczności tej zaś nie zakwestionowała, sąd winien był jednak ustalić właściwą podstawę odpowiedzialności z urzędu.

Strona pozwana zajmuje się produkcją podzespołów do monitorów (...), a jej pracownicy pracują przy dużych maszynach. Stopień zagrożenia i komplikacji ze strony urządzeń i maszyn jest duży – strona pozwana temu nie przeczyła - zaś postęp techniki nie wpływa na to, by tego typu urządzeniami zaczęto szeroko się posługiwać, z uwagi na ich specjalistyczne przeznaczenie. Analiza tych elementów prowadzi w niniejszej sprawie do wniosku, że strona pozwana jest podmiotem prowadzącym na własny rachunek przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, a zatem jej odpowiedzialność wobec poszkodowanego w czasie pracy pracownika – powódki – kształtuje się na zasadzie ryzyka. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego nie było zatem niezbędne zawinienie z jego strony.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że sama powódka nie wykonywała pracy przy maszynie stwarzającej zwiększone zagrożenie dla jej zdrowia, a przy skanerze, jej praca była zatem pod względem bezpieczeństwa zbliżona do pracy biurowej. Rozstrzygając, czy także wobec powódki (a nie tylko wobec pracowników pracujących bezpośrednio przy maszynach stanowiących zwiększone zagrożenie) strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, Sąd Rejonowy oparł się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z 11.05.2010 r., II PZP 4/10, wydanym w odpowiedzi na zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania prawnego. Sąd Najwyższy odniósł się w nim do kwestii, czy wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. oznacza konieczność istnienia związku przyczynowego między szkodą a użyciem przez przedsiębiorstwo sił przyrody, czy też wystarcza, gdy istnieje związek przyczynowy między szkodą a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości.

Sąd Najwyższy wskazał w powołanym orzeczeniu, że odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane przez ruch tegoż przedsiębiorstwa (zakładu) ma bogatą literaturę i orzecznictwo. Godzi się przy tym podkreślić, że w stosunku do większości zagadnień prawnych powstałych na tym tle stanowisko doktryny i judykatury jest utrwalone i jednolite. Rozwój techniki doprowadził do tego, iż w różnych gałęziach gospodarki powszechnie stosowane są urządzenia i mechanizmy poruszające się dzięki siłom przyrody, których funkcjonowanie stwarza poważne zagrożenie dla otoczenia. Fakt ten stał się głównym motywem legislacyjnym, który legł u podłoża przyjęcia zaostrożonej odpowiedzialności za szkody wynikłe z działalności podmiotów posługujących się tego rodzaju urządzeniami. Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została na zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy. Regulacja powołanego przepisu dotyczy podmiotów prowadzących wspomniane przedsiębiorstwa lub zakłady (czyli wyodrębnione i zorganizowane w całość zespoły składników materialnych i niematerialnych, służące do realizacji określonych celów), które jako całość wprawiane są w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych). Nie wystarczy zatem, aby przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody. Chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia stosownych maszyn i innych urządzeń. Działalność przedsiębiorstwa (zakładu) powinna więc opierać się na funkcjonowaniu takich maszyn i urządzeń, a nie tylko na posługiwaniu się nimi dla działań wspomagających

(wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV 216/77, OSNCP 1978 nr 4, poz. 73; z dnia 1 grudnia 1982 r., I CR 460/82, OSPiKA 1984 poz. 88; z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983 nr 12, poz. 196; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNC 1989 nr 1, poz. 17; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 117 i z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1). Należy zauważyć, że hipotezą normy zawartej w art. 435 § 1 k.c. objęte są sytuacje, gdy szkoda na osobie lub w mieniu wyrządzona została przez ruch tak zdefiniowanego przedsiębiorstwa (zakładu). Ustawodawca wyraźnie łączy powstanie szkody z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie z samym użyciem sił przyrody dla jego uruchomienia. Konsekwencją takiej redakcji przepisu jest zaś to, iż już na gruncie art. 152 § 1 k.z., będącego odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 435 § 1 k.c., w literaturze (por. R. Longchamps de Berier: Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1934 r., s. 221; i także Zobowiązania, Poznań, 1948 r., s. 227; J. Korzonek, I. Rosenbluth: Kodeks zobowiązań - Komentarz, przepisy wprowadzające, wyciąg z motywów ustawodawczych, Kraków 1934 r., s. 392-395) i judykaturze (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 grudnia 1948 r., Wa C 233/48, Zb. Orz. 1949, z. II-III, poz. 64 i z dnia 12 sierpnia 1954 r., II CR 974/54, PiP 1955, nr 1) wyrażano pogląd, że przez ruch przedsiębiorstwa należy rozumieć wszelką jego działalność, a każdy rodzaj ruchu, choćby nie pozostawał w związku przyczynowym z użyciem sił przyrody, jeśli spowodował szkodę, uzasadnia obowiązek odszkodowawczy na podstawie powołanego przepisu. Wprawdzie pojawiały się sugestie, by nie definiować tejże odpowiedzialności tak szeroko i nie obejmować nią szkód zaistniałych w częściach przedsiębiorstwa lub zakładu niemających nic wspólnego z ruchem związanym z użyciem sił przyrody (L. Domański: Instytucje Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1936 r., s. 654-655 i T. Dybowski: W sprawie wykładni art. 152 § 1 k.z., Nowe Prawo 1955 nr 7-8, s. 98-103 oraz A. Szpunar: Odpowiedzialność cywilna za wypadki kolejowe, Nowe Prawo 1960 nr 11, s. 1443-1456), jednakże stanowisko to nie zostało podzielone przez większość przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo sądowe. Tak w literaturze jak i judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. przyjmuje się, że "ruch przedsiębiorstwa (zakładu)" w rozumieniu tego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno-produkcyjnej lub organizacyjno-usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu cytowanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania. Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych jego elementów, urządzeń lub agend. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967 r., s. 118-132; Z. Radwański: System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, PAN 1981, s. 606-613; Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 3, Warszawa 2008; System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją A. Olejniczaka, wydanie 1, Warszawa 2009, Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wydanie 5, Warszawa 2008; oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNCP 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76, LEX nr 7799; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 155; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 316 i z dnia 10 października 2008 r., OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1). W powyższym rozumieniu pojęcia "ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu" mieszczą się również czynności organizacyjno-zarządzające. Skoro bowiem przedsiębiorstwo lub zakład to zorganizowany zespół środków majątkowych i niemajątkowych służący prowadzeniu określonej działalności, najczęściej gospodarczej, a ruch przedsiębiorstwa (zakładu) oznacza jego funkcjonowanie jako całości, to zrozumiałe jest, że funkcjonowanie to nie może obyć się bez tego rodzaju czynności. Wyodrębnienie przedmiotowe przedsiębiorstwa (zakładu) ukierunkowane jest na osiągnięcie określonego celu, a



działania podejmowane dla jego realizacji, wypełniające treść pojęcia ruchu przedsiębiorstwa (zakładu) powinny być zorganizowane i nadzorowane.

W niniejszej sprawie, pomimo braku bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody (w rozumieniu obsługi maszyn stwarzających szczególne zagrożenie) a szkodą, szkoda poniesiona przez powódkę powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa – bezpośrednio przy wykonywaniu przez powódkę obowiązków pracowniczych związanych z kontrolą jakości płytek. Jak wynika z szeroko zacytowanego wyżej stanowiska Sadu Najwyższego, przesądza to o odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki na zasadzie ryzyka. Skoro za szeroko rozumiany „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” należy rozumieć nawet czynności organizacyjno – zarządcze, niezwiązane bezpośrednio z obsługą niebezpiecznych maszyn i urządzeń, to tym bardziej nie sposób wykluczyć z szeroko rozumianego ruchu przedsiębiorstwa czynności wykonywanych przez powódkę, związanych ściśle z procesem produkcyjnym, polegających na kontroli jakości płytek przy pomocy skanera.

Niewątpliwym jest, że między ruchem przedsiębiorstwa strony pozwanej a powstałą szkodą niemajątkową, czyli krzywdą powódki, zachodzi normalny związek przyczynowy – powódka doznała obrażeń głowy i kręgosłupa w czasie pracy, wykonując należące do niej obowiązki, zaś zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. Z protokołu powypadkowego, który nie był przez stronę pozwaną kwestionowany, wynika, że przyczyną wypadku było uszkodzenie płyty mocującej monitor. Wątpliwości zgłaszane przez stronę pozwaną co do przebiegu wypadku Sąd Rejonowy na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego uznał za nieuzasadnione. Po pierwsze pozwana zaakceptowała protokół uznający zdarzenie za wypadek przy pracy i potwierdzający fakt uderzenia powódki kawałkiem pleksiglasu. Po drugie, pomimo braku naocznych świadków samego momentu uderzenia powódki, wersję powódki potwierdza zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków, którzy pojawili się na miejscu wypadku tuż po zdarzeniu, i potwierdzili, że rozległ się huk, monitor spadł na skaner a płyta z pleksy na podłogę, a powódka była przestraszona i mówiła, że została uderzona w głowę.

Okoliczność, że powódka początkowo twierdziła, że uderzył ją w głowę monitor, a ostatecznie stwierdziła, że nie wie, czy to był monitor czy płyta z pleksy, nie podważa zdaniem Sądu wiarygodności powódki, która była w szoku i nie była pewna, jaki przedmiot ją uderzył.

Jak wyjaśniono wyżej, strona pozwana odpowiada na zasadzie ryzyka, a więc bez względu na to, czy w jakimkolwiek zakresie ponosiła winę za zdarzenie.

W niniejszej sprawie nie miała miejsca żadna ze wskazanych w art. 435 k.c. przesłanek egzoneracyjnych, tj. okoliczności wyłączających odpowiedzialność pracodawcy – siła wyższa ani wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący działalność nie ponosi odpowiedzialności. Strona pozwana zaakceptowała protokół, w którym jako przyczynę wypadku wskazano uszkodzenie płyty mocującej monitor i nie wskazano na jakąkolwiek winę powódki. Bez względu na to, czy powódka w chwili wypadku siedziała prosto, czy też pochylała się nad urządzeniem, nie można przypisać jej zdaniem Sądu ani wyłącznej odpowiedzialności za zdarzenia, ani przyczynienia.

Na marginesie wskazać należy, że nawet gdyby – wbrew zacytowanemu wyżej stanowisku Sądu Najwyższego, które Sąd Rejonowy w pełni podziela - przyjąć, że odpowiedzialność pozwanego wobec powódki opiera się na zasadzie winy, nie zaś ryzyka, to nadal zdaniem Sądu Rejonowego istniałyby podstawy do uwzględnienia roszczenia powódki. Świadek W. – specjalista ds. BHP - zeznał, że stanowisko pracy powódki było objęte nadzorem licznych pracowników pozwanej i wskazał, że „przeglądano” mocowania podczas kontroli, ale nie było określonych cykli wymiany. Powódka zarzucała jednak, że nie widziała podczas pracy u pozwanego (a pracowała niemal 3 miesiące) kontroli stanowisk pracy. Pozwana nie przedstawiła żadnej dokumentacji potwierdzającej częstotliwość, czas i zakres dokonywania kontroli stanowiska pracy powódki, a także nie wykazała, by nadzór ten obejmował rzetelne sprawdzanie (nie zaś jedynie „przeglądanie”) mocowań monitorów, w szczególności pod kątem niebezpieczeństwa generowanego przez ciężką płytę położoną na skanerze, nad głowami pracowników. W tych okolicznościach, nawet przy przyjęciu, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie winy, nie sposób byłoby zdaniem Sądu Rejonowego uznać, że

strona pozwana wykazała, że sprawowany przez nią nadzór nad stanowiskiem pracy powódki był prawidłowy, a tym samym że pozwana zapewniła powódce bezpieczne warunki pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł zasługiwało na uwzględnienie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W pierwszej kolejności Sąd uwzględnił, że zgodnie z obowiązującą obecnie wykładnią, jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (wypadku w drodze do i z pracy) wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującemu poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c.; odszkodowanie to powinno natomiast być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (wyrok SN z 21.10.2003 r., I CK 410/02).

Po wtóre Sąd Rejonowy miał na uwadze przesłanki ustalania wysokości zadośćuczynienia. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego w przypadku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne: czas trwania, stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także czynniki subiektywne: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową. Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym, konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (por. teza 2 wyroku SN z 18.04.2002; sygn. II CKN 605/2000; publ. LEX nr 484718).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie młody wiek powódki (urodzonej w (...) r.), przebyte przez nią po wypadku leczenie i rehabilitację, czas trwania i natężenie dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem oraz trudności w wykonywaniu przez powódkę codziennych czynności, w szczególności wobec faktu, że powódka ma 4 dzieci, a jej sytuacja finansowa jest trudna. Ponadto po wypadku, pomimo wcześniejszych obietnic, strona pozwana nie zaproponowała powódce kolejnej umowy o pracę, a 5 dni po wypadku umowa powódki zawarta z pozwaną na okres próbny wygasła. Powódka obawiała się komplikacji i dlatego koniecznie chciała wrócić po wypadku na stanowisko pracy.

Sąd Rejonowy miał na względzie, że rzetelna opinia dwóch biegłych lekarzy – chirurga ortopedy i neurologa – potwierdziła znaczny rozmiar bardzo negatywnych skutków wypadku dla zdrowia powódki. Długotrwały uszczerbek powódki na zdrowiu biegli ocenili na 18%. Rozpoznano u powódki stan po stłuczeniu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego, radikulopatię szyjną, zawroty głowy, nerwicę pourazową i zespół cieśni nadgarstka prawego. W pierwszych czterech tygodniach powódka wymagała pomocy osoby trzeciej przy codziennych czynnościach, to jest przy myciu, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, nie mówiąc już o sprzątaniu i robieniu zakupów. W tym okresie pomoc osoby trzeciej musiała wynosić 4 godziny dziennie. W okresie późniejszym, to znaczy do końca lutego 2011 pomoc osoby trzeciej mogła wystarczać w zakresie 2 godzin dziennie. Na skutek doznanych urazów rozwinął się u powódki zespół korzeniowy szyjny, ograniczeniu uległa ruchomość kręgosłupa szyjnego, powstał zespół objawów nerwicy pourazowej. Sąd uwzględnił fakt, że zdaniem biegłych rokowania na przyszłość w zakresie wyleczenia powódki są korzystne, powódka jest osobą młodą i pod wpływem leczenia i własnej rehabilitacji powinna doprowadzić do ustąpienia dolegliwości, aczkolwiek nie można wykluczyć nawrotów zespołu korzeniowego szyjnego pod wpływem nadmiernych obciążeń. Prawdopodobieństwo takiego pogorszenia jest niewielkie.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych celem uzyskania przez nich odpowiedzi na trzy pytania: 1. Z czego wynika z zwiększenie procentu uszczerbku na zdrowiu powódki

w okresie od marca 2012 r. do kwietnia 2013 r.? 2. Czy jest możliwe, aby stopień uszczerbku na zdrowiu, przy stosowaniu się do zaleceń lekarzy i rehabilitantów zwiększał się, podczas gdy normalnym następstwem kontynuowania leczenia przez pacjenta powinno być zniwelowanie tego uszczerbku? 3. Czy ewentualne zaniechanie przez powódkę leczenia i rehabilitacji mogło mieć wpływ na zwiększenie uszczerbku na zdrowiu? Zdaniem Sądu dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego celem uzyskania odpowiedzi na te pytania nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałoby jedynie do wydłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów. W wykonanej na zlecenie Sądu opinii biegli lekarze chirurg ortopeda i neurolog ustalili i wyczerpująco uzasadnili wysokość aktualnie istniejącego, długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, powołali zastosowane przez nich przepisy, a także dla wyjaśnienia wskazali jaki jest średni zakres w stopniach czynnego ruchu w szyjnym odcinku kręgosłupa oraz wskazali w części „badanie ortopedyczne” (k. 175) jak duże są dokładnie ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego powódki. Należy podkreślić, że rolą Sądu ani biegłych powołanych w niniejszej sprawie nie była weryfikacja prawidłowości opinii lekarza orzecznika ZUS, wydanej na potrzeby ustalenia prawa do świadczeń wypłacanych przez ZUS. Okoliczność, że orzecznik ZUS inaczej oszacował uszczerbek powódki na zdrowiu może, ale nie musi oznaczać, że uległ on zmianie w rzeczywistości. Jednocześnie pozwana nie zgłosiła żadnych konkretnych zastrzeżeń podważających wiarygodność opinii lub wywołujących wątpliwości co do jej rzetelnego i profesjonalnego wykonania, nie zarzucała także przyjęcia przez biegłych sądowych błędnych ustaleń faktycznych, które mogłyby skutkować ustaleniem zbyt wysokiego uszczerbku na zdrowiu. Domagała się jedynie odniesienia się przez biegłych do kwestii „zwiększenia” się rozmiaru uszczerbku. Ponadto należy podkreślić, że odpowiedź na pytanie nr 2 miałoby charakter jedynie teoretyczny (a oczywistym jest, nawet dla laika, że teoretycznie zwiększenie uszczerbku na zdrowiu nie może być wykluczone). Pytanie nr 3 ma zaś charakter hipotetyczny – pozwana chciała uzyskać od biegłych informację, czy ewentualne zaniechanie przez powódkę leczenia i rehabilitacji mogło mieć wpływ na zwiększenie uszczerbku na zdrowiu, nie zarzuciła jednak, że do jakichkolwiek zaniedbań ze strony powódki w ogóle doszło. Ponadto podkreślić należy, że powódka wykazała licznymi dokumentami, że poddała się długotrwałemu leczeniu i rehabilitacji i wyjaśniła, że pomimo dalszego odczuwania części objawów, była zmuszona z powodu sytuacji rodzinnej i materialnej do kontynuowania pracy zarobkowej, a na dalsze leczenie nie miała pieniędzy. Z tych względów zdaniem Sądu Rejonowego wzywianie biegłych do bardziej szczegółowego uzasadnienia, dlaczego ustalili uszczerbek powódki na zdrowiu na 18%, nie zaś – jak lekarz orzecznik ZUS – na 8% i udzielenie przez nich na pytania o charakterze teoretycznym, nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i spowodowało jedynie zbędne przedłużenie postępowania.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że przy uwzględnieniu (choć nie – odliczeniu) wypłaconej na rzecz powódki kwoty jednorazowego odszkodowania, żądanie przez powódkę zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł jest uzasadnione w całości. W świetle skutków wypadku dla powódki, nie jest to zdaniem Sądu żądanie wygórowane, nieadekwatne ani przewyższające rozmiar krzywdy powódki i zmierzające do jej nieuzasadnionego wzbogacenia.

Orzeczenie Sądu zasadzające zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego (tworzącego obowiązek wypłaty zadośćuczynienia) ale deklaratoryjny (stwierdzający, że taki obowiązek istnieje) – por. wyrok SN z 22.02.2007 r., I CSK 433/06. W konsekwencji odsetki ustawowe od kwoty 8.000 zł Sąd zgodnie z żądaniem pozwu zasądził na rzecz powódki od dnia 16.11.2011 r., powódka przekształciła bowiem wcześniej, na skutek wezwania strony pozwanej do zapłaty, bezterminowe zobowiązanie z tytułu zadośćuczynienia w zobowiązanie o charakterze terminowym. Odsetki od kwoty 2000 zł Sąd zasądził zaś na rzecz powódki od dnia 20.07.2012 r. do dnia zapłaty, tj. od piętnastego dnia po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu, oddalając w punkcie 2 żądanie odsetek za okres od dnia 12.06.2012 r. do dnia 19.07.2012 r. W terminie 14 dni od dręczenia pozwu strona pozwana miała możliwość zapoznania się z treścią zwiększonego żądania, weryfikacji jego słuszności oraz jego spełnienia.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Zgodnie z art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego uwzględnienia roszczeń, koszty procesu będą stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ jedynie

co do nieznaczej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zatem na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. zw. z § 6 pkt 4 i 11 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i zasądził w punkcie III od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W punkcie IV sentencji wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 i art. 100 k.p.c. Sąd obciążył stronę pozwaną nieuiszczonymi kosztami sądowymi w 100%, nakazując jej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia kwoty 946,82 zł (500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, 164,18 zł tytułem zwrotu kosztów świadek H. i po 141,32 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłych),

W punkcie V wyroku Sąd na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c. nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1400 zł, stanowiącej równowartość jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.